

ARCHITEKTURA

ZWASOPISMO TECHNICE
TECHNICAL TRANSACTIONS

ARCHITECTURE

WYDAWNICTWO

POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

3-A/2010

ZESZYT 6

ROK 107

ISSUE 6

YEAR 107

MAGDALENA SULIMA*

MIEJSCE ZAMIESZKANIA A PRZESTRZEŃ PUBLICZNA ALBO SWOJSKOŚĆ I OBCOŚĆ

THE PLACE OF LIVING CONTRARY TO A PUBLIC SPACE OR FAMILIARITY AND ALIENATION

Streszczenie

Doświadczenie zamieszkiwania jest jednym z najważniejszych ogniw w systemie wartości człowieka. Miejsca kształtują ludzką tożsamość, mają wpływ na powszednie zachowania, oceny oraz wyznaczają swoiste normy i reguły społeczno-kulturowe. Przywiązanie do swego miejsca na ziemi znane było już w kulturze ludowej, w której dom, jako najbardziej intymna przestrzeń utożsamiany był z cechami sacrum. Wszystko, co znajdowało się poza nim, wiązało się chaosem, innością i obcością. Dzisiejsze myślenie o zamieszkiwaniu, w odróżnieniu od tradycyjnego, należy rozpatrywać w nierozdzielnej relacji intymnej przestrzeni mieszkalnej, z tym, co dookoła. Przestrzeń „dla wszystkich” – ulice, parki, place są bowiem niezaprzeczalnym składnikiem codziennego funkcjonowania. Niejednokrotnie jednak przestrzenie te poprzez brak spójności urbanistycznej i ładu, rozplanowanie w oderwaniu od uwarunkowań socjalnych i kulturowych, często wywołują poczucie obcości i braku bezpieczeństwa. Współczesne warunki, styl i koszt życia pobudzają do podjęcia działań zmierzających do adaptacji i opanowania przestrzeni zamieszkiwania tak, by mieszkańcy jako użytkownicy czuli się w niej jak „u siebie”.

Słowa kluczowe: miejsce zamieszkania, przestrzeń publiczna

Abstract

The experience of inhabiting is one of the most important elements and links in the human system of values. Places shape one's identity, affect everyday behaviour and evaluation. They also shape social and cultural standards and rules. Being attached to one's place of living was already known in folk culture, where home, as the most intimate space, was associated with the features of sacrum. Everything from the outside was related to chaos, being different and unfamiliar. Contemporary thinking about inhabiting, as contrary to the traditional one, must be analysed as an inseparable, integral relation of the intimate living space with the surrounding area. The space "for everybody" – streets, parks, squares are irrefutable and unquestionable elements of everyday existence. However, those spaces very often cause the feeling of unfamiliarity and alienation since they lack urban integrity, order and they are often planned unrealistically, having no connection with the present social and cultural conditions. Present conditions, the style and the cost of living lead to taking measures aiming at adaptation and controlling the spaces of inhabitation so that the inhabitants could feel "at home".

Keywords: living place, urban space

* Mgr inż. arch. Magdalena Sulima, Zakład Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, Wydział Architektury, Politechnika Białostocka.

Istota zamieszkiwania niesie za sobą dwojakie konotacje. Z jednej strony można ją rozpatrywać w sferze fizycznej (przestrzennej) związanej z zagospodarowywaniem, organizacją i udostępnianiem przestrzeni, z drugiej w sferze duchowej – emocjonalnego doświadczania wyróżnionego przez człowieka z pewnych względów obszaru. Obydwie te kategorie odnoszą się zarówno do miejsca swojego i najintymniejszego, jakim jest dom, jak i do tego, co znajduje się poza jego granicami. Tak pojmowana percepcja przestrzeni mieszkalnej w kontekście prywatności i zewnętrzności (okolicy, osiedla, miasta) jest jednym z podstawowych wyznaczników ludzkiej egzystencji.

Podział świata na *orbis interior* i *orbis exterior* pojawił się już w tradycji ludowej. Przestrzeń znana znajdowała się wokół miejsca uznawanego za najbezpieczniejsze i tworzyło ją z reguły najbliższe otoczenie, rodzina. Była synonimem bezpieczeństwa, pewności i ładu, obszarem życia, odpoczynku i świętowania, przestrzenią zastrzeżoną wyłącznie dla swoich. Dlatego jej ochrona „murem prawem i obyczajem”¹ była najpierwotniejszym instynktem człowieka, który strzegł swojej prywatności przed światem zewnętrznym. Ten dośrodkowy układ miejsca zamieszkania w sposób oczywisty odsłania także drugie, „zewnątrzne” oblicze – widzianą z okna, zza drzwi przestrzeń publiczną. „Prywatność – jak pisze E. Hałas – niesie bowiem konotacje przeciwstawne temu, co publiczne [dostępne dla wszystkich przyp. aut.] w sensie prawnym, (...) ekonomicznym”² i społecznym. Te dwie przestrzenie, pomimo skrajnych i przeciwległych biegunów, są od siebie zależne i wzajemnie się uzupełniają: do domu wracamy „po aktywności w świecie, »u siebie« odpoczywamy i zbieramy siły do ponownego wkroczenia w świat”³. Zjawisko zamieszkiwania jako temat analiz wielu dziedzin badawczych, zarówno urbanistyki, antropologii, psychologii, socjologii, a nawet pedagogiki miejsca, odsłania dalekie relacje i sprzężenia obszaru zamieszkiwania z tożsamością człowieka, który staje się taki, jak „esencja” swego miejsca na ziemi.

Przez wieki społeczności koncentrowały się wokół przestrzeni utożsamianych z cechami *sacrum*. Ich terytorium, najbliższa okolica czy domostwa, stanowiły lokalny środek wszechświata, mikrokosmos. Najbardziej oddaloną od naznaczonego świętością centrum, „nie w sensie geometrycznym, lecz kulturowym (...) semantycznym, emocjonalnym”⁴ była granica, łącząca wewnątrz z otoczeniem, za którą zaczynał się świat nieznany i niezrozumiały, tak różny od „swojej” przestrzeni. Jakiegokolwiek oddalenie się od granic miejsca zamieszkania wiązało się więc z kontaktem z innością i obcością chaosu z zewnątrz. Owe punkty styku dwóch światów wyznaczały drzwi, próg, czy okno, które jako symbole nieciągłości przestrzeni przypominały o stałej łączności i przenikaniu (zarówno wizualnym, jak i słuchowym) z *orbis exterior*, okolicą, światem, kosmosem. W tradycji ludowej przemieszczanie się w obrębie przestrzeni prywatnej i publicznej oparte było na całej warstwie obrzędowo-magicznej i wymagało odpowiednich zachowań, tak fizycznych, jak i duchowych, jako że łączono je z symboliką *sacrum* i *profanum*. Próg na przykład był granicą, której przypisywano szczególną moc rozgraniczania dwóch stref, a zarazem dwóch bytów, stanów, statutów (ład/chaos, natura/kultura, dzień/noc), dlatego przekraczając go: „składa mu się pokłon, bije czołem, dotyka pobożnie dłonią itp.”⁵ Traktowany jako miejsce przystanku i zatrzymania był linią podziału w skali społecznej, jak i przestrzennej: wydział strefę „swoją” od strefy „dla wszystkich”.

Rozwój cywilizacyjny i urbanistyczny związany z postępem nowoczesności i stopniowym rozprzestrzenianiem się tkanki miejskiej, spowodował potrzebę skupiania społeczności „w budynkach, które łączyły kilka, kilkanaście, dziś nawet kilkaset mieszkań”⁶. W takich warunkach opozycja prywatności i zewnętrzności, inaczej porządku i chaosu lub pewności i poczucia zagrożenia, nadal nabiera na aktualności, choć nie jest już tak dosłowna i oczywista, jak było to dawniej. Za drzwiami mieszkania zaczyna się bowiem przestrzeń publiczna, dostępna dla wszystkich, *out side*, dystans, wobec której oddają funkcjonujące w obiegu potoczne określenia: „czuć się jak u siebie” czy „wyjść na zewnątrz/na podwórko/na ulicę”, odwołujące się do głębokiego poczucia intymności. Współczesne podłoże zamieszkiwania i doświadczania przestrzeni mieszkalnej w mglistym stopniu zachowało kosmologiczną symbolikę centrum świata, a relacja *sacrum* i *profanum* zależy od wielu czynników, które dyktują swoiste społeczne wzorce postępowania.

W dobie przemian ekonomicznych, kulturowych i społecznych, dzisiejszy obszar życia człowieka powiązany jest zarówno z domem, jak i z tym, co poza nim, gdyż obie te strefy stanowią wycinek codziennej egzystencji. Korelacje z otoczeniem widoczne są zwłaszcza w środowisku miejskim, zorganizowanej przestrzeni publicznej zespołu ulic, placów, dziedzińców czy parków, która – aby mieszkańcy odbierali ją jako „swoją” – powinna dawać im poczucie bezpieczeństwa i ładu. Dawniej, jak pisze Jan Rutkiewicz, mia-

sto było przestrzenią uporządkowaną i sakralną, wprowadzającą harmonię, czytelność, stałość i spójność w odróżnieniu panującego wokół chaosu. Obecnie owo sacrum staje się coraz bardziej obce. „(...) rozprze-strzenie miasta nie stało się ekspansją przestrzeni sacrum, a przeciwnie, to profanum wdarło się do środka i dziś już definitywnie, zagrożenie i obcość kojarzy się z wielkim miastem, zaś sielankowe bezpieczeństwo – z resztkami niezdewastowanej przyrody, gdzie ulokowało się wyparte z miasta sacrum”⁷. Mowa tu przede wszystkim o pogarszających się warunkach przestrzeni zamieszkania, stopniowej degradacji środowiska naturalnego, czy braku bezpieczeństwa, co w rezultacie sprowadza się do negatywnego jej odbioru.

Kształtowanie się relacji i stosunku człowieka do miejsca jest procesem dość złożonym, na który składa się m.in. percepcja, wartościowanie, ocenianie i przyswajanie. Informacje wizualne, jak i bodźce zewnętrzne, które przepływają z otoczenia, zapamiętywane i selekcyjonowane poprzez doznania emocjonalne, mają wpływ przede wszystkim na zmysły i psychikę, a co za tym idzie, także na dodatnie bądź ujemne odczucia i zachowania społeczne. Stąd tak istotne jest znalezienie metod i podjęcie działań mających na celu „przybliżenie” i „oswojenie” przestrzeni publicznej przez nadanie jej pozytywnych znaczeń, aby stawała się przyjazna i coraz bliższa mieszkańcom.

O odbiorze i postrzeganiu przestrzeni pisali m.in. Bohdan Jałowiecki i Marek Szczepański, którzy jej przyswajanie zinterpretowali jako „krótsze lub dłuższe umiejscowienie się na jakimś terenie, uznanie go w mniejszym lub większym stopniu za własny, oczywiście niekoniecznie w sensie prawnym, ale w znaczeniu indywidualnego lub grupowego umiejscowienia”⁸. Według socjologów ludzie odbierają ją „jakościowo”, poprzez bezpośrednie i pośrednie komunikatory. Do grupy pierwszych zaliczyli widoczne i namacalne nośniki i znaki, jak szyldy czy reklamy. Natomiast drugie to swego rodzaju komunikaty wizualne, czyli place, parki, ulice, budynki i obiekty małej architektury, które pośrednio wpływają na subiektywną – emocjonalną percepcję przestrzeni. Istotne znaczenie ma tutaj także uroda lub brzydota miejsca, a zatem czynnik estetyczny związany z kolorystyką czy dostępnością światła, rozplanowanie urbanistyczne i funkcjonalne terenów publicznych, a co za tym idzie powiązania komunikacyjne, dostępność usług, terenów zielonych i rekreacyjnych, które wpływają na poczucie komfortu i wygody oraz aspekt społeczny lub „psychospołeczny”⁹, na który składa się poczucie identyfikacji i tożsamości z miejscem („moje” miasto, „moja” okolica) oraz relacje sąsiedzkie („moje” sąsiedztwo).

Współczesne przestrzenie publiczne w miejskim środowisku zamieszkania, z jednej strony wspólne dla wszystkich poprzez swoją monotonność, złą kompozycję przestrzenną, nieład i „nieprzejrzystość otoczenia”¹⁰, a przede wszystkim brak poczucia bezpieczeństwa często wzbudzają pejoratywne skojarzenia obcości. Dzielenie przestrzeni z obcymi, życie w nieproszonej, a przy tym natrętnej, bliskości obcych jest stanem, który mieszkańcy miasta uznają za trudny czy wręcz niemożliwy do uniknięcia¹¹. Rzecz dotyczy głównie blokowisk i osiedli, w których często brak jakiegokolwiek kontroli i poczucia wspólnoty społecznej. O takiej kontroli nie można także mówić w przypadku osiedli grodzonych i strzeżonych, dostępnych tylko właścicielom ich mieszkań, które coraz częściej stają się składową miejskiego krajobrazu. „(...) projektowane tak, by powstrzymać, odpierać lub odsiewać potencjalnych niepożądanych użytkowników (...) nie zaś budować (...) miejsca spotkań, ułatwiać komunikację czy w jakikolwiek inny sposób zbliżać do siebie nawzajem ludzi”¹². Zarówno sposób zagospodarowania otoczenia bloków, jak i homogeniczne obszary mieszkalne oddzielone od przestrzeni publicznych nie dążą do wspólnego doświadczania, aktywności i swobody zachowań, a przeciwnie, powodują „kłopotliwe interakcje”¹³ czy konflikty wewnątrz owych wspólnot.

Dzisiejsze myślenie o zamieszkiwaniu w kontekście oswojonego krajobrazu przestrzeni mieszkaniowej „będzie stawało się coraz mniej oczywiste, a coraz częściej wymagające refleksji i świadomego wyboru”¹⁴. Zmienia się bowiem podejście do miejsca zamieszkania (domu i okolicy), które traktowane jako wartości same w sobie, powinny być przyswajane przez użytkowników. Świadome planowanie, organizacja, ochrona i jakość, to mechanizmy kształtujące gusta i preferencje mieszkaniowe, które umacniają poczucie tożsamości i jedności z otoczeniem i proporcjonalnie wpływają na ich pozytywny odbiór. Można zatem przyjąć, że przestrzeń, która podtrzymuje poczucie swojskości, to taka, w której chętnie spędza się czas, nieograniczona, gdzie porządek architektoniczny i urbanistyczny jest planowo powiązany i zależny od uwarunkowań społecznych i kulturowych. Dopiero mając wokół siebie świat bezpieczny, kształtowany według określonych norm i reguł, człowiek odczuwa go jako „swoj” i się z nim identyfikuje.

Przypisy

- ¹ Czerwiński M., *Życie po miejsku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s. 90.
- ² Hałas E., *Intymne wartości domu*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Redakcja Wydawnicza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998, s. 32.
- ³ Woroniecka G., *Co znaczy mieszkać?*, [w:] *Co znaczy mieszkać. Szkice antropologiczne*, Warszawa 2007, s. 13.
- ⁴ Kowalski P., *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, przeznaczenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, Wrocław 1998.
- ⁵ Eliade M., *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1993, s. 57.
- ⁶ Czerwiński M., *op. cit.*, s. 91.
- ⁷ Rutkiewicz J., *The Town – Decay of Structural Unity, Miasto – rozpad strukturalnej jedności*, *Architektura*, nr 5, 1980.
- ⁸ Jałowicki B., Szczepański M. S., *Miasto w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, s. 336, 337.
- ⁹ *Ibidem*, s. 364.
- ¹⁰ Bauman Z., *Razem, osobno*, Kraków 2003, s. 225.
- ¹¹ *Ibidem*, s. 226.
- ¹² *Ibidem*, s. 229.
- ¹³ *Ibidem*, s. 232.
- ¹⁴ Woroniecka G., *op. cit.*, s. 27.

The essence of inhabiting has twofold connotations. On one hand, we can analyse its physical aspect, connected to space, development, organisation and providing space, on the other, there is the spiritual aspect, emotional experience defined and distinguished by the man. These two categories refer to both – one's place, the most intimate place which is one's home as well as to everything that exists around it. This way of perceiving living space both in the context of privacy and intimacy as well as externity (the neighbourhood, the district, the town) is one of the elementary indicators of human existence.

The division of the world into orbis interior and orbis exterior was known in folk tradition. The familiar space was situated around the place considered as the safest. It was usually formed by the closest people, the family. It was the synonym of safety, certainty and order. It was the area of life, relax, celebration, the space restricted only to the closest people. That is why its protection with *the wall, law and customs*¹ was one of the most primeval, primitive human instincts, which protected its privacy from the external world. This centripetal structure of the living space reveals in an obvious way its other, exterior face, seen through the window, from behind the door – public space. Privacy, according to E. Hałas, “brings connotations contradictory to what is public [available to everybody] in a legal, economic”² and social sense and these two areas, despite having extreme, opposite poles, are interrelated and dependant on each other and they complete each other: we come back home “after being active in the world, »at home« we rest and gather strength to enter the world again”³. The phenomenon of inhabiting, as the subject of analysis of many areas of research such as urbanology, anthropology, psychology, sociology, and even pedagogy of place, reveals far -reaching relations and clashes of the area of living with the identity of man, who becomes like the “essence” of his own place. Throughout the centuries, communities concentrated around areas identified with the features of sacrum. Their territories, the nearest neighbourhood, constituted their local centre of the universe, their microcosm. The furthest, “not in a geometrical , but in a cultural (...) semantic and emotional sense”⁴ was the border joining the interior with the inscrutable, incomprehensible, unknown world, so different from one's “own” space. Any moving away from the borders of the living space was connected with encountering the “different”, the unknown and the unfamiliarity of the outside chaos. Those points of meeting the two worlds were indicated by the door, the threshold or the window, which as symbols of discontinuity of space reminded of constant contact and penetration with orbis exterior, the neighbourhood,

the world and the universe. In folk tradition, the threshold was given special power of separating two zones, two existences, two states and two statuses. (order/chaos, nature/culture, day/night). That is why, when crossing the threshold, one bows, touches it piously etc. It was treated as the stopping place, the line of division in social status, and in the spacious scale: it separated the "own" zone from the zone "for everybody".

Civilizational and urban development connected to the advancement of modernity and gradual spread of urban tissue caused the need of concentrating communities in "buildings, which comprised several, a dozen or so, or even a few hundred flats"⁵. In such conditions, the opposition of privacy and externity, in other words, order and chaos or certainty and safety opposing to the feeling of being threatened is still present although not so blatant and literal as it used to be. Behind the door of our flat, public space begins. It is available for everyone and it is often described by common expressions such as "to feel at home", "to go out" etc. referring to our deep feeling of intimacy. Contemporary basis of inhabiting and experiencing living space vaguely preserved cosmological symbolism of the centre of the Universe and the relation of sacrum and profanum depends on many factors which determine some social patterns of behaviour.

In the times of economic, cultural and social changes, the present area of inhabiting is related both to the home and to the outside world, since those two areas constitute a part of everyday existence. Correlation with the surrounding world might be seen especially in urban areas, in organised space such as streets, squares or parks, which to be perceived as "own" should give the feeling of security and order. As Jan Rutkiewicz says, in the past, the town was an ordered, arranged space, introducing harmony, integrity and legibility contrary to the surrounding chaos. At present, this externity is becoming more and more unfamiliar. "(...) Spreading of the town is no longer an expansion of the space of sacrum. On the contrary, it is profanum, which has invaded the town and today danger and alienation are definitely associated with it and idyllic safety is connected to the remains of undevastated environment, where, exiled from the town, sacrum settled"⁶. What is meant here, are deteriorating conditions of living space, gradual destruction of the natural environment, which as a result lead to the negative reception of the town. Shaping the relation and our approach towards a place is an intricate and a complex process consisting of perception, valuation, evaluation and assimilation. Visual information and external stimuli, which come from the surrounding environment, remembered and selected by emotional sensations influence most of all senses and psyche and also affect negative or positive feelings and social behaviours. That is why, it is essential to find methods and take measures aiming at taming and bringing public space under control and also giving it a positive meaning so it could become close to its inhabitants.

Bohdan Jałowicki and Marek Szczepański wrote about the reception and perceiving space, who interpreted it as "longer or shorter placing oneself in an area, recognizing it more or less as our own, obviously not in a legal sense, but in the meaning of individual or collective placing"⁷. According to the sociologist, people perceive space "qualitatively" through direct and indirect communicators. To the first group he included visible and tangible signs and carriers such as signboard, signs or billboards. The second group consists of visual messages such as parks, squares, streets, buildings and small architecture objects which directly influence the subjective-emotional perception of space. A very important aspects here, are beauty and ugliness of a place, so aesthetic factor connected to colouration or light, urban planning and functioning of public areas and what follows: communication facilities, access to services, recreational and green areas which have an impact on one's comfort and also on social and psychosocial⁸ aspect, which consists of the feeling of identifying oneself with the place ("my" city, "my" district) and with the neighbourly relations ("my" neighbourhood).

Contemporary public spaces in the urban living environment, on one hand shared by everyone, often cause pejorative associations of being alien because of its monotony, wrong spacial composition, a mess and in clarity, and most of all because of feeling insecure. "Sharing space with strangers, living in an uninvited, and importunate closeness is a state, which town inhabitants perceive as difficult and impossible to avoid"⁹. It mostly concerns bleak tower blocks and housing estates which lack any control and the feeling of common responsibility. Such control also does not exist in case of enclosed, protected

housing estates, accessible only to the owners of the flats, which are becoming an integral part of the urban landscape. "(...) designed to stop, repulse and select potential uninvited users (...) and not to build (...) places to meet, enable communication or in any way bring people closer"¹⁰. Both the way of developing the area surrounding blocks and homogeneous estates separated from public spaces do not aim at common experience, activity and unconstrained behaviour. On the contrary, they cause troublesome interactions¹¹ or conflicts inside those communities.

The present way of thinking about inhabiting in the context of a tamed landscape of living space "will be becoming less and less obvious and more often demanding a moment of reflection and conscious choice"¹². The approach to living space (the house and the neighbourhood) is changing. Conscious planning, organization, protection and quality are mechanisms shaping tastes and preferences connected with inhabiting which, in turn, influence the process of strengthening the feeling of identity and integrity with the neighbourhood and proportionally affect its positive reception. As a result, it can be assumed that space which sustains the feeling of familiarity is one in which one willingly spends time, unlimited, where architectonic and urban order is related to, and dependant on social and cultural conditions. Only when the world around us is safe, and created and shaped by specific norm and rules we can perceive it as "own" and only then can we identify with it.

Endnotes

- ¹ Czerwiński M., *Życie po miejsku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, p. 90.
- ² Hałas E., *Intymne wartości domu*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Redakcja Wydawnicza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998, p. 32.
- ³ Woroniecka G., *Co znaczy mieszkać?*, [w:] *Co znaczy mieszkać. Szkice antropologiczne*, Warszawa 2007, p. 13.
- ⁴ Kowalski P., *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, przeznaczenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, Wrocław 1998.
- ⁵ Eliade M., *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1993, p. 57.
- ⁶ Czerwiński M., *op. cit.*, p. 91.
- ⁷ Rutkiewicz J., *The Town – Decay of Structural Unity, Miasto – rozpad strukturalnej jedności*, *Architektura*, nr 5, 1980.
- ⁸ Jałowiecki B., Szczepański M. S., *Miasto w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, p. 336, 337.
- ⁹ *Ibidem*, p. 364.
- ¹⁰ Bauman Z., *Razem, osobno*, Kraków 2003, p. 225.
- ¹¹ *Ibidem*, p. 226.
- ¹² *Ibidem*, p. 229.
- ¹³ *Ibidem*, p. 232.
- ¹⁴ Woroniecka G., *op. cit.*, p. 27.

Literatura/References

- [1] Bauman Z., *Razem, osobno*, Kraków 2003.
- [2] *Co znaczy mieszkać. Szkice antropologiczne*, Warszawa 2007.
- [3] Czerwiński M., *Życie po miejsku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.
- [4] Eliade M., *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1993.
- [5] Jałowiecki B., Szczepański M.S., *Miasto w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.
- [6] Kowalski P., *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, przeznaczenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, Wrocław 1998.
- [7] *Architektura*, nr 5, 1980.
- [8] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Redakcja Wydawnicza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998.